



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Jacek Widło

w sprawie z powództwa M.S. i U.S. przeciwko J.C.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 marca 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 26 lutego 2020 r., I ACa 519/19,

**1. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej punktu
I. 2 i II zaskarżonego wyroku;**

**2. uchyla zaskarżony wyrok w pozostałej części i przekazuje
sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 21 grudnia 2018 r. oddalił powództwo M.S. i U.S. o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od J.N. 400 000 zł wraz z odsetkami.

Sąd Okręgowy ustalił, że ojciec pozwanej – adwokat W N. – zarządzał nieruchomościami w R. i w S. w imieniu ich współwłaścicieli zamieszkałych we Francji. Udzielone mu pełnomocnictwo upoważniało m.in do sprzedaży nieruchomości. Do Francji pojechał wraz z pozwaną, która zna język francuski. Ojciec pozwanej i powodowie uzgadniali kto miał kupić udziały w tych nieruchomościach. W dniu 4 grudnia 2007 r. W.N., działając w imieniu M.K. i I.K. sprzedał pozwanej udziały w nieruchomości w S. i pokwitował odbiór ceny (448 100 zł), zapłaconej przed sporządzeniem aktu notarialnego. Druga umowa obejmowała udziały M.K. i I.K. w dwóch nieruchomościach w R., w tym jednej zabudowanej, które kupili powodowie za 480 900 zł (udziały w nieruchomości zabudowanej) i 86 000 zł (udziały w nieruchomości niezabudowanej).

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika również, że 3 grudnia 2007 r. powodowie przelali na konto pozwanej 400 000 zł, opisując przelew jako „pożyczka”. Pieniądze te pozwana przekazała ojcu, który zapłacił za nieruchomość w S. kupioną przez pozwaną. Wezwania powodów skierowane do pozwanej o zwrot tej kwoty były bezskuteczne. Następnie powodowie wnieśli pozew o zwrot pożyczki. Wyrokiem z 26 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo przyjmując, że między stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki. Wyrokiem z 1 lipca 2010 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację powodów.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwana sprzedała nieruchomość w S.. W latach 2011-2014 środki uzyskane ze sprzedaży tej nieruchomości zużyła na bieżące potrzeby jej oraz jej rodziny. Wspomagała też finansowo swoją matkę.

Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana otrzymała od powodów dochodzoną pozewem kwotę bez podstawy prawnej. Nie wykazała, że przelane na jej rachunek pieniądze były wynagrodzeniem należnym jej ojcu za pośrednictwo w transakcji zakupu przez powodów nieruchomości w R.. Przedstawione przez nią dowody – pokwitowanie podpisane przez W.N. i M.S. – Sąd ten ocenił jako niewiarygodne,

m.in. z uwagi na formę dokumentu potwierdzającego odbiór dużej sumy pieniędzy wyłącznie w postaci odręcznej notatki. Istotnym było również, że w trakcie wieloletniej współpracy z powodem, ojciec pozwanej dysponował kartkami z jego podpisami *in blanco*, a powód zaprzeczył, że pokwitował w ten sposób odbiór tej kwoty jako honorarium W.N.. W ocenie Sądu pierwszej instancji dochodzona pozwem kwota jako domniemane honorarium, była również rażąco wygórowana. Powodowie przelali ją na rachunek osoby trzeciej (pozwanej) celem ominięcia przepisów podatkowych. Taki sposób przekazania wynagrodzenia – z pominięciem rachunku bankowego osoby uprawnionej – Sąd ten ocenił negatywnie bowiem „nie stanowił jego prawidłowego, poprawnego, oczekiwanego społecznie następstwa”. W konsekwencji przyjął, że stron nie łączył jakiegokolwiek stosunek prawny nakładający na powodów obowiązek zapłaty pozwanej dochodzonej pozwem kwoty, którą uzyskała bez podstawy prawnej.

Sąd Okręgowy przyjął mimo to, że pozwana nie ma obowiązku zwrotu bezpodstawnie uzyskanych od powodów pieniędzy. Obowiązek ten wygaś na skutek zużycia uzyskanej bez podstawy prawnej korzyści i pozwana nie powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu pieniędzy. Środki te pozwana przeznaczyła na zakup nieruchomości, którą później sprzedała. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży zużyła w całości na własne potrzeby w okresie kilku lat po wydaniu prawomocnego wyroku oddalającego wniesione przez powodów powództwo. Pozwana nie jest już wzbogacona, a obowiązek wydania uzyskanej korzyści wygaś. Prawomocne oddalenie powództwa o zwrot pożyczki dało jej uzasadnione przekonanie, że pieniędzmi ze sprzedaży nieruchomości dysponuje w dobrej wierze.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 26 lutego 2020 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądził od pozwanej na rzecz powodów 400 000 zł, oddalając częściowo żądanie zasądzenia odsetek, przyjmując inną, późniejszą datę wymagalności dochodzonego roszczenia.

Sąd drugiej instancji odmiennie ocenił jedynie fakt wygaśnięcia obowiązku wydania przez pozwaną korzyści, z uwagi na przeznaczenie środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości na potrzeby jej oraz jej rodziny i na pomoc finansową matce w latach 2011-2014. Sąd ten dokonał szczegółowej analizy operacji

przeprowadzanych na rachunkach bankowych pozwanej i wskazał, że mało prawdopodobnym jest przeznaczenie tych środków pieniężnych na bieżące potrzeby pozwanej. Pozwana znaczące kwoty lokowała na lokatach, a po ich likwidacji zakładała kolejne. Pozwana i jej rodzina posiadała środki wystarczające na utrzymanie na ponadprzeciętnym poziomie.

W ocenie Sądu drugiej instancji pozwana powinna liczyć się również z obowiązkiem zwrotu, bowiem oddalenie powództwa o zwrot powodom pożyczki nie legitymowało ich zobowiązania wobec pozwanej. Obowiązek zwrotu uzyskanych środków bez podstawy prawnej nie był przedmiotem rozpoznania przez sąd, zatem pozwana powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu tej kwoty aż do momentu przedawnienia takiego roszczenia.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że niewiarygodne są twierdzenia pozwanej o istnieniu zobowiązania powodów do zapłaty jej ojcu jako wynagrodzenia 400 000 zł, przekazanych na jej rachunek. Wskazał dodatkowo, że W.N. jako pełnomocnik właścicieli nieruchomości był zobowiązany do reprezentowania ich interesów. Nie mógł w związku z tym świadczyć usług adwokackich na rzecz drugiej strony umowy sprzedaży, w szczególności za wynagrodzeniem równym niemal cenie sprzedaży. Pozwana nie wykazała podstawy do wykonania przez powodów przelewu tej kwoty na jej rachunek bankowy. Świadczenie było nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 386 § 3 w zw. z art. 379 pkt 3 w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 w zw. z art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. przez ponowne rozstrzygnięcie o roszczeniu powodów, które zostało już prawomocnie rozpoznane wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach;
2. art. 381 k.p.c. przez zaniechanie pominięcia przez sąd odwoławczy nowych twierdzeń co do okoliczności faktycznych, zgłoszonych przez powodów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego (w szczególności w piśmie stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy z 24 października 2019 r.), pomimo że powodowie mogli powołać je w postępowaniu przed sądem

pierwszej instancji i byli zobowiązani na rozprawie 20 lipca 2018 r. do ustosunkowania się do złożonych przez pozwaną dokumentów, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd drugiej instancji ustaleń w oparciu o twierdzenia powodów podniesione dopiero na tym etapie postępowania;

3. art. 6 k.c. przez uznanie przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej za udowodnione, podczas gdy ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie powodowej;
4. art. 247 w zw. z 278 § 1 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron ponad ośnowę dokumentu zatytułowanego jako „rozliczenie”, a nadto opierając się wyłącznie na zaprzeczeniu co do prawdziwości dokumentu, co do którego ocena autentyczności możliwa była tylko przez pryzmat wiadomości specjalnych

Skarżąca zarzuciła również naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 410 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, skoro u podstaw przelewu na jej rachunek bankowy leżała ważna czynność prawna między powodami a ojcem pozwanej, zaś źródłem korzyści po stronie pozwanej była wyłącznie decyzja jej ojca;
2. art. 410 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniechaniu zbadania podstawy świadczenia powodów, a w szczególności ustaleniu *causae* przekazania pozwanej kwoty 400 000 zł;
3. art. 405 k.c. polegające na jego niezastosowaniu, podczas gdy przepisy art. 405 k.c. oraz art. 410 § 2 k.c. są odmiennymi podstawami prawnymi roszczenia, charakteryzującymi się także różniącym się rozkładem ciężaru dowodu, podczas gdy powodowie nie wykazali wzbogacenia pozwanej ich kosztem, związku przyczynowo-skutkowego między takimi zdarzeniami, zaś źródłem wzbogacenia pozwanej decyzja ojca pozwanej o darowaniu jej kwoty pochodzącej od powodów oraz art. 409 k.c. przez jego zastosowanie i rozważanie kwestii wygaśnięcia obowiązku zwrotu korzyści, które było nieuprawnione w kontekście istnienia *causae* świadczenia, która została pominięta;
4. art. 409 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na powiązaniu względnie pomyślnej sytuacji finansowej pozwanej z rzekomym brakiem

zużycia korzyści na bieżące potrzeby rodziny pozwanej oraz przyjęciu, że pozwana powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu;

5. art. 411 pkt 1 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której powodowie mieli oczywistą świadomość nienależności świadczenia oraz tego, że zostało ono spełnione bez zastrzeżenia zwrotu.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach oraz odrzucenie pozwu. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub oddalenie apelacji powodów w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się zgodnie, że przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia jest pokrzywdzenie orzeczeniem, chyba że interes publiczny wymaga jego merytorycznego rozpoznania (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108). Takie pokrzywdzenie (*gravamen*) zachodzi wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest w sensie prawnym obiektywnie niekorzystne dla skarżącego, gdyż z punktu widzenia skutków związanych z prawomocnością materialną, nie uzyskał takiej ochrony prawnej, którą zamierzał osiągnąć w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia.

Interes prawny skarżącej mógł dotyczyć tylko tego zakresu wyroku Sądu Apelacyjnego, w jakim wyrok ten został zmieniony na jej niekorzyść przez uwzględnienie apelacji powodów. Skarga kasacyjna pozwanej wniesiona od wyroku Sądu drugiej instancji w zakresie oddalającym powództwo (pkt I.2) oraz apelację powodów w pozostałej części (pkt II), w braku *gravamen*, podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna (zob. postanowienia SN: z 23 listopada 2016 r., IV CSK 220/14, i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 137/14).

Skarga kasacyjna w pozostałym zakresie okazała się uzasadniona, choć nie dotyczyło to wszystkich jej zarzutów.

Z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) mamy do czynienia wtedy, gdy przedmiot prawomocnie zakończonych procesu oraz przedmiot kolejnego procesu są identyczne, przy jednoczesnej tożsamości stron obu postępowań. Powaga rzeczy

osądzonej wyłącza dopuszczalność orzekania w sprawie i prowadzi do odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Powagą rzeczy osądzonej objęte jest to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, który wynika z treści przytoczonego w pozwie żądania w powiązaniu z uzasadniającym je zespołem okoliczności faktycznych (zob. postanowienia SN: z 25 marca 2015 r., II CSK 226/14, i z 6 sierpnia 2015 r., V CSK 673/14).

Do uwzględnienia zarzutu powagi rzeczy osądzonej konieczne jest ustalenie identyczności dwóch elementów – żądania i jego podstawy, przy czym przez podstawę należy rozumieć podstawę faktyczną. Ze względu na brak związania sądu kwalifikacją prawną żądania (*da mihi factum dabo tibi ius*), stwierdzenia tożsamości przedmiotowej spraw nie wyklucza natomiast oparcie żądania na innej podstawie prawnej, jeżeli uzasadniający je kompleks faktów jest taki sam jak objęty rozstrzygnięciem w sprawie prawomocnie osądzonej. Prawomocny wyrok nie stanowi przeszkody do wytoczenia powództwa między tymi samymi stronami, gdy nie występuje tożsamość przedmiotu roszczenia, ale też, jeżeli przedmiot powództwa jest jednakowy, a różne są ich podstawy – zarówno faktyczna, jak i prawna (zob. postanowienie SN z 11 lutego 2011 r., I CSK 277/10).

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut *rei iudicatae* był bezzasadny z uwagi na brak o tożsamości podstawy sporu. W pierwszej sprawie podstawą żądania było roszczenie z umowy pożyczki – zgodnie z twierdzeniami powodów – udzielonej pozwanej w wysokości 400 000 zł. Umowa miała być zawarta ustnie i wykonana przelewem na rachunek bankowy pozwanej, z oznaczeniem w tytule takiej podstawy świadczenia. Ocena Sądów rozpoznających tę sprawę sprowadzała się do wniosku, że do zawarcia między stronami sporu umowy tej treści ostatecznie nie doszło, a pieniądze na konto pozwanej powodowie przelali po uzgodnieniu tego faktu z ojcem pozwanej. Charakter relacji powodów z ojcem pozwanej – adwokatem W.N. – nie był przedmiotem rozpoznania w pierwszej sprawie. Sądy *meriti* przyjęły, że okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie ograniczały się do wykazania udzielenia pozwanej pożyczki, jej wysokości oraz wymagalności roszczenia o jej zwrot. Inne natomiast okoliczności faktyczne uzasadniają roszczenie powodów o zwrot tej kwoty, przelanej na rachunek pozwanej bez podstawy prawnej, których to okoliczność powodowie w pierwszym postępowaniu nie powołali, a Sądy *meriti*

uznały, że ewentualna modyfikacja (konwersja) podstawy prawnej roszczenia z umowy pożyczki była niedopuszczalna (k. 11 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 1 lipca 2010 r.). W niniejszej sprawie powodowie twierdzili, że przekazali pozwanej 400 000 zł, przeznaczone przez nią na kupno nieruchomości. Przelana na jej rachunek kwota jest świadczeniem nienależnym, bowiem powodowie nie byli zobowiązani do świadczenia w tej wysokości, tym bardziej wobec pozwanej. Uzasadniony jest zatem wniosek, że okoliczności faktyczne w tej sprawie zostały przytoczone w kontekście zmienionej podstawy prawnej powództwa. Faktom tym powodowie nadali odmienne znaczenie prawne, podkreślając, że charakter i rodzaj stosunków powodów z ojcem pozwanej, nie był przedmiotem poprzedniego postępowania.

Bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. Został on sformułowany ogólnikowo, bez wskazania konkretnych faktów i dowodów, które poddał ocenie Sąd Apelacyjny z naruszeniem tego przepisu. Skarżąca ogólnie odniosła się do oceny pisma powódki z 24 października 2019 r., nie wskazując jakie konkretnie fakty i powołane w celu ich wykazania dowody, zgłoszone na etapie postępowania apelacyjnego, stanowiły podstawę nowych ustaleń Sądu drugiej instancji. Prawdą jest, że pismo powódki było złożone w formie załącznika do protokołu. Zawarte w nim wnioski i twierdzenia, co do przeprowadzonego postępowania przed Sądami *meriti*, nie są objęte zakazem z art. 381 k.p.c.

Skarżąca zarzucając naruszenie art. 381 k.p.c. nie uwzględniła również, że naruszenie przepisów prawa procesowego może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną wówczas, gdy wykazany zostanie wpływ uchybienia na rozstrzygnięcie sprawy. Oznacza to nie tylko konieczność potwierdzenia, że dane uchybienie bezpośrednio lub pośrednio miało lub mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ale i że było tego rodzaju lub wystąpiło w takim natężeniu, że ukształtowało lub mogło ukształtować treść zaskarżonego orzeczenia. Naruszone przepisy muszą mieć ponadto charakter istotny. Zarówno treść zarzutu, jak i jego uzasadnienie takich twierdzeń nie zawiera.

Zarzut naruszenia art. 247 w zw. z art. 278 k.p.c. również był bezzasadny. Skarżąca nie wykazała także wpływu powołanej podstawy kasacyjnej na

rozstrzygnięcie sprawy, wskazując jedynie, że ocena czy dokument nazwany „rozliczenie” został sporządzony na kartce z podpisem *in blanco*, wymaga wiadomości specjalnych.

Ponadto, Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). W obowiązującym modelu apelacji (prawie) pełnej przyjęcie ustaleń sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy jest skutkiem przeanalizowania całego materiału sprawy, na który składają się zarówno ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak i ustalenia własne sądu drugiej instancji – o ile sąd ten przeprowadzał uzupełniające postępowanie dowodowe. Obowiązek orzekania z uwzględnieniem materiału dowodowego zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji nie jest równoznaczny z bezkrytycznym przyjęciem wpływających z niego ustaleń przez sąd odwoławczy. Przeciwnie, sąd rozpoznający apelację ma w zasadzie obowiązek powtórnej oceny całości materiału dowodowego, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku tego Sądu. Sąd drugiej instancji zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne, merytorycznie rozpoznając sprawę, a nie tylko środek odwoławczy (zob. wyrok SN z 2 lutego 2022 r., II CSKP 535/22, i postanowienie SN z 1 czerwca 2021 r., I CSK 558/20).

Sąd Apelacyjny zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji nie przeprowadzał dowodu z przesłuchania stron na okoliczność sporządzenia przedstawionego dokumentu – rozliczenia ojca pozwanej z powodem. Takie postępowanie dowodowe było prowadzone wyłącznie przed Sądem pierwszej instancji. Zmiana wyroku związana była jedynie z odmienną oceną zgromadzonego materiału w zakresie uznania przez Sąd Apelacyjny, że obowiązek wydania korzyści uzyskanej bez podstawy prawnej nie wygasł (art. 409 k.c.).

Skarga kasacyjna przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji. Przez podstawy skargi kasacyjnej należy rozumieć przyczyny, na których można oprzeć zaskarżenie tego wyroku. Nie może odnieść zatem skutku zarzut naruszenia art. 247 w zw. z art. 278 k.p.c. bez jego powiązania z odpowiednimi

przepisami dotyczącymi postępowania przed Sądem drugiej instancji (np. art. 382, 391 § 1 k.p.c.).

Należy wskazać również, że określony w art. 247 k.p.c. zakaz dowodzenia oznacza, że strona, którą obowiązuje podpisany przez nią dokument, stwierdzający ważną czynność prawną, nie może dowodzić osobowymi środkami dowodowymi niezgodności treści tego dokumentu z rzeczywistością. Wyłączone jest więc prowadzenie tych dowodów „przeciwko osnowie”, tj. w zakresie twierdzenia, że strony oświadczyły co innego, aniżeli to co jest w nim zawarte, jak też „ponad osnowę” dokumentu przez wykazanie, że jego treść nie jest kompletna. Ograniczenia z art. 247 k.p.c. nie obejmują przy tym zarzutu dotyczącego autentyczności, prawdziwości dokumentu. Przewidziane w art. 247 k.p.c. ograniczenia dowodowe przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu dotyczą dokumentu obejmującego czynność prawną i tylko między uczestnikami tej czynności. Ograniczenie to nie dotyczy zatem dokumentów tzw. zaświadczających, np. takich, które mają charakter stwierdzający dokonanie czynności prawnej. Niewątpliwie poświadczający charakter ma dokument przedstawiony przez pozwaną jako dowód rozliczeń między powodem a ojcem pozwanej.

Bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 6 k.c., który może być powołany jako przyczyna skargi kasacyjnej, jeżeli zostanie powiązany z odpowiednimi przepisami prawa materialnego, zezwalającymi na ocenę skutków nieudowodnienia istotnych faktów. Powołanie się w skardze kasacyjnej na naruszenie art. 6 k.c. jako jedynego zarzutu prawa materialnego, nie może być skuteczne (zob. wyrok SN z 8 listopada 2005 r., I CK 178/05).

Zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. uzasadniony niewłaściwym zastosowaniem tego przepisu w ustalonym stanie faktycznym oraz w konsekwencji niezastosowania art. 405 k.c. nie mógł odnieść skutku. Powołując tak sformułowaną podstawę kasacyjną, skarżąca ograniczyła się do wskazania odmiennych zakresów stosowania tych przepisów oraz w związku z tym, inaczej rozłożonego ciężaru dowodu. Zasadność zarzutu uzasadniała wyłącznie wiążącymi, jej zdaniem, ustaleniami stanu faktycznego z poprzedniej, prawomocnie rozstrzygniętej sprawy o zwrot pożyczki oraz odmienną oceną materiału dowodowego, zarzucając Sądowi

drugiej instancji, że istnienie *causae* świadczenia wyklucza zasadność żądania pozwu.

Po pierwsze, powagą rzeczy osądzonej objęta jest treść sentencji wyroku sądu, atrybutu tego pozbawione jest natomiast uzasadnienie. Zgodnie z aktualnie dominującą linią orzecniczą, którą Sąd Najwyższy uznaje za trafną, wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku nie powoduje związania innych sądów ustaleniami faktycznymi lub ocenami prawnymi, które legły u podstaw wydanego wcześniej orzeczenia. Przepis ten dotyczy wyłącznie ściśle rozumianego przedmiotu rozstrzygnięcia, wyrażonego w sentencji zapadłego w sprawie orzeczenia (zob. np. wyrok SN z 13 maja 2021 r., V CSKP 73/21, OSNC 2022, nr 2, poz. 19; postanowienie SN z 7 lipca 2021 r., III CSKP 103/21, OSNC 2022, nr 1, poz. 11). Moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu, i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją. Motywy zawarte w uzasadnieniu mogą być pomocne do ustalenia tego, o jakim żądaniu i w związku z jaką podstawą faktyczną rozstrzygnięto, ale nie uzyskują one cech prawomocności i nie mogą krępować sądu przy wydawaniu innego orzeczenia. Z tego powodu odwołanie się skarżącej do „wiązących” ustaleń w innej sprawie, w której oddalono roszczenie powodów dochodzone z umowy pożyczki, nie może odnieść skutku w ramach podniesionych zarzutów naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego.

Po drugie, zakaz oparcia skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.) oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na takie zarzuty w ramach którejkolwiek z podstaw kasacyjnych. W szczególności jest to widoczne, gdy zarzut dotyczy wprost tego, w jaki sposób sąd zrekonstruował pewien element stanu faktycznego, stanowiącego późniejszą podstawę aktu subsumpcji i stosowania prawa materialnego. Sposób sformułowania zarzutu naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego także z tego względu nie mógł odnieść skutku.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie

było możliwe, do zwrotu jej wartości. Dalsze przepisy (art. 406-409 k.c.) precyzują bliżej zasady i zakres realizacji obowiązku wynikającego z art. 405 k.c.

Zgodnie natomiast z art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających (art. 405-409 k.c.) stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis ten stanowi pierwszy z grupy przepisów dotyczących nienależnego świadczenia, będącego szczególną postacią bezpodstawnego wzbogacenia, uregulowaną w sposób szczególny w art. 410-413 k.c. Polega ono na spełnieniu przez jeden podmiot świadczenia na rzecz innego podmiotu, w błędnym przekonaniu, że jest do tego zobowiązany albo że zobowiązanie takie ma powstać.

Świadczenie nienależne nie stanowi odrębnej konstrukcji prawnej, ale jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Zubożonym jest w tym przypadku podmiot dokonujący jakiegoś świadczenia (*solvens*), a bezpodstawnie wzbogaconym – odbiorca tego świadczenia (*accipiens*). Każdy przypadek nienależnego świadczenia powoduje bezpodstawne wzbogacenie, do którego dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie przez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem, jak to jest z reguły przy bezpodstawnym wzbogaceniu. Brak podstawy prawnej oznacza w tym wypadku brak *causae* świadczenia lub jej wadliwość. Poszczególne sytuacje, w których świadczenie jest nienależne zostały wyczerpująco wymienione w art. 410 § 2 k.c. Jeżeli określone przesunięcie majątkowe nie jest wynikiem świadczenia, to nie powstaje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, ale roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych. W przypadku świadczenia nienależnego zasady ogólne regulujące zwrot bezpodstawnego wzbogacenia mają zastosowanie, o ile przepisy szczególne regulujące ten przypadek bezpodstawnego wzbogacenia nie stanowią inaczej (zob. wyrok SN z 11 września 1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 31).

Przez świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. należy rozumieć każde celowe i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu. O takiej ocenie zachowania świadczącego decydują kryteria obiektywne. Czy doszło do świadczenia w ramach

danego stosunku rozstrzygający jest punkt widzenia wierzyciela – czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie (zob. wyroki SN z 11 września 1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 31; z 13 października 2011 r., V CSK 483/10). Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (zob. wyrok SN z 9 sierpnia 2016 r., II CSK 760/15).

Sąd pierwszej instancji wyjaśniając podstawę prawną rozstrzygnięcia odwołał się do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i 409 k.c.). Sąd drugiej instancji natomiast zakwalifikował roszczenie powodów jako roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.), bez sprecyzowania który przypadek kondykcji ma zastosowanie. Ogólnie wskazał, że niewiarygodne są twierdzenia pozwanej, iż zapłata dochodzonej pozwem kwoty była w istocie wynagrodzeniem należnym od powodów jej ojcu w związku ze sprzedażą nieruchomości. W takim wypadku podstawą roszczenia zwrotnego powodów może być przesłanka braku podstawy prawnej świadczenia (*condictio indebiti*). Obejmuje ona zarówno przypadek, gdy w ogóle nie istniała podstawa do spełnienia danego świadczenia, jak i przypadek, gdy taka podstawa wprawdzie istniała, ale nie w stosunku do tej osoby, do rąk której świadczenie zostało spełnione. *Condictio indebiti* nie dotyczy natomiast sytuacji, gdy brak podstawy prawnej wynika z bezwzględnej nieważności kreującej stosunek prawny czynności prawnej, gdyż przypadek ten stanowi odrębną kondykcję. Przesłanką negatywną, wyłączającą zwrot nienależnego świadczenia (*condictio indebiti*), jest jednak wiedza *solvensa* o nieistnieniu zobowiązania, bowiem co do zasady to jego wola decyduje o charakterze i celu świadczenia (art. 411 pkt 1 k.c.).

Z ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego, który wiąże Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), nie wynikają motywy działania powodów, uzasadniające zlecenie przelewu 400 000 zł na rachunek pozwanej. Sądy *meriti* ustaliły jedynie, że powodowie bezskutecznie dochodzili tej samej kwoty w postępowaniu o zwrot pożyczki. Natomiast powództwo w niniejszej sprawie oparli wyłącznie na twierdzeniu, że nie mieli wobec pozwanej zobowiązania w tej wysokości, a żądanie zwrotu tej kwoty jako pożyczki zostało oddalone. Wskazali, że

użyte przez nich w tytule przelewu sformułowanie „pożyczka” zastrzegało prawo do żądania zwrotu przekazanej pozwanej kwoty. Świadomości powodów co do braku zobowiązania do świadczenia nie wyjaśnia również negatywna ocena Sądów *meriti* twierdzeń pozwanej, że faktyczną podstawą świadczenia było rozliczenie powodów z jej ojcem. Pozwoliła ona Sądowi drugiej instancji wyłącznie na zakwalifikowanie przelewu 400 000 zł na rachunek pozwanej jako świadczenia nienależnego – dokonanego bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.). Uwzględniając powództwo Sąd drugiej instancji nie rozważył, czy w sprawie wystąpił przypadek, w którym nie można żądać zwrotu świadczenia, mimo że spełnia ono przesłanki uznania świadczenia za nienależne (art. 411 k.c.).

Żądanie zwrotu świadczenia nienależnego jest wyłączone m.in., gdy spełniający je wiedział, że nie był to świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1 k.c.). Spełniający świadczenie nie wie, że jest do świadczenia zobowiązany, gdy działa pod wpływem błędu, to znaczy pozostaje w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to nie ma oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia (zob. postanowienie SN z 5 czerwca 2018 r., IV CSK 33/18). Roszczenie kondykcyjne nie przysługuje zatem świadczącemu tylko wówczas, gdy nie występuje błąd, a więc *solvens* wie, że świadczenie, którego dokonuje, jest nienależne, a mimo to z własnej woli je spełnia, świadomie płaci, choć nie musi.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd drugiej instancji nie daje wskazówek w tym zakresie. W szczególności nie zostały wyjaśnione i ustalone przyczyny przelania przez powodów na rachunek pozwanej 400 000 zł, czy było to działanie dobrowolne i z pełną świadomością jego nienależności z uwzględnieniem, że – jak twierdzą powodowie – oczekiwali oni zwrotu tej kwoty, uzasadnieniem jej przekazania pozwanej nie była pożyczka oraz jeżeli nie było to wynagrodzenie W.N., to w ramach jakiego stosunku prawnego przelali środki na rachunek pozwanej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak niezbędnych ustaleń uzasadnia zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, ponieważ nie pozwala na dokonanie przez Sąd Najwyższy

jednoznacznej oceny zasadności lub niezasadności sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów materialnoprawnych (zob. wyroki SN: z 18 stycznia 2012 r., II PK 117/11; z 7 sierpnia 1997 r., I CKN 261/97; z 26 czerwca 2001 r., III CKN 400/00; z 9 maja 2008 r., II PK 316/07, OSNP 2009, nr 19-20, poz. 250). Ocena prawidłowości wykładni i zastosowania, wskazanego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, przepisu prawa materialnego jest możliwa tylko w sytuacji, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (zob. wyrok SN z 11 marca 2003 roku, V CKN 1825/00). Brak ustaleń Sądu drugiej instancji nie pozwala na odparcie zarzutu naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. przez jego niezastosowanie.

Ocena czy zachodzą przesłanki wyłączające na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. obowiązek zwrotu spełnionego świadczenia, musi być poprzedzona ustaleniem, z którą postacią nienależnego świadczenia wiąże się dochodzone roszczenie (zob. wyrok SN z 19 września 2018 r., I CSK 575/17). Sąd drugiej instancji ostatecznie wskazał, że pozwana nie wykazała jakiegokolwiek wiarygodnej podstawy do wykonania przez powodów przelewu 400 000 zł na jej rachunek, ale powołane przyczyny takich wniosków są niejednoznaczne. Wskazują na to konkluzje tego Sądu, w ramach oceny relacji łączących powodów z ojcem pozwanej, co do przekazania na rachunek bankowy pozwanej tej kwoty jako wynagrodzenia W. N. za pośrednictwo w sprzedaży powodom nieruchomości w R.. Sąd drugiej instancji przyjął za Sądem pierwszej instancji, że twierdzenia pozwanej o takiej przyczynie przelewu były niewiarygodne, nie tylko z uwagi na brak dowodów je potwierdzających, ale wyraził inne wątpliwości. Wskazał, że kwota ta, jeżeli miała być wynagrodzeniem, to była rażąco wygórowana, nie została uwzględniona w rozliczeniu w Urzędzie Skarbowym i została przelana na rachunek pozwanej właśnie w celu uniknięcia opodatkowania. Taki sposób rozliczenia wynagrodzenia w ocenie tego Sądu „nie stanowi jego prawidłowego, poprawnego, oczekiwanego społecznie następstwa”. Sąd drugiej instancji wskazał dodatkowo, że Witold Nowicki reprezentując właścicieli nieruchomości nie mógł jednocześnie świadczyć usług adwokackich drugiej stronie umowy sprzedaży, w szczególności za cenę niemal równą cenie sprzedaży. Z tego nie wynika, jaka była faktyczna przyczyna przyjęcia

przez Sąd drugiej instancji braku zobowiązania do świadczenia nie tylko na rzecz pozwanej, ale czy taka podstawa istniała w relacji powodów z jej ojcem.

Przyjęcie, że brak było w ogóle podstaw do świadczenia wynagrodzenia należnego ojcu pozwanej oraz rozważania, że w takiej wysokości wynagrodzenie to było wygórowane, czy negatywnie oceniony sposób przekazania środków w relacji do „oczekiwań społecznych” nie dają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, z którą postacią świadczenia nienależnego Sąd drugiej instancji wiąże spełnione świadczenie.

Bezspornym jest, że powodów nie łączył z pozwaną stosunek obligacyjny uzasadniający świadczenie dochodzonej pozwem kwoty (oddalone powództwo o jej zwrot jako pożyczki). Podkreślić należy, że art. 410 § 2 k.c. może mieć zastosowanie zarówno w stosunkach dwustronnych, jak i wielopodmiotowych. W tych ostatnich wadliwość podstawy prawnej świadczenia i w konsekwencji nienależność świadczenia ocenia się nie w odniesieniu do stosunku, w ramach którego nastąpiło przysporzenie, lecz w odniesieniu do stosunku, w ramach którego doszło do uzgodnienia celu przysporzenia. W takich relacjach kondykcja przysługuje między stronami świadczenia, tj. stosunku będącego podstawą prawną przysporzenia obejmującego przedmiot świadczenia (wyrok SN z 7 maja 2015 r., II CSK 444/14).

Sąd drugiej instancji oceniając, że pozwana była odbiorcą świadczenia nienależnego, przyjął m.in. niewiarygodność jej twierdzeń o zobowiązaniu powodów do zapłaty tej kwoty jako wynagrodzenia W.N. i w konsekwencji niewykazanie przez pozwaną podstawy świadczenia powodów. Dla dokonania prawidłowej oceny nieistnienia podstawy prawnej świadczenia w stosunkach wielopodmiotowych istotne jest ustalenie, kto jest odbiorcą świadczenia (a nie jedynie odbiorcą przysporzenia), a tym samym podmiotem, przeciwko któremu można skierować roszczenie kondykcyjne. Uznanie pozwanej za odbiorcę zarówno przysporzenia, jak i świadczenia wymaga przypisania jej, oceniając obiektywnie, spowodowania pozoru przysporzenia. Brak odniesienia się do tych kwestii uniemożliwia również odparcie zarzutu naruszenia art. 410 § 2 k.c., uzasadnionego jego niewłaściwym zastosowaniem przez zaniechanie zbadania podstawy świadczenia przez powodów 400 000 zł.

Uwzględniając powyższe, ocena zarzutu naruszenia art. 409 k.c. jest przedwczesna.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[as]